



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz poltowy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„ nekrologi	k. 1 h. 60
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobno za wyraz	k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie, załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 4-ch dań po koron 20.

Koncerty znanego tercetu: J. Karbowski, A. Kubicki i Lewandowski.

Wojskowy Urząd Gospodarczy w Radomiu

kupi ziemniaki i zboże w dowolnej ilości. Płaci ceny rynkowe ul. Foksalna № 39.

Kpt. Walawski.

2861-6

„Pro domo sua”

Śmiało twierdzić można, że czasy, które obecnie przeżywamy są największym w dziedzinie ekonomicznej zaostrzeniem się stosunku między kupcem a konsumentem.

Składają się na to nieprzeliczone okoliczności: że żyjemy w zasadzie z pracy rąk, które przed wojną zdołały nagromadzić pewne zapasy, a w czasie wojny produkcja zamarła wogóle lub zwróciła się w kierunku zaspokojenia potrzeb natury militarnej, że psychika wojenna, która cechuje dążenie ludzi do osiągnięcia łatwych i szybkich zysków z pominięciem kardynalnych nakazów uczciwości, że wreszcie przeraźliwa taniość pieniądza, co zmusza wielu do pogoni za nim bez baczenia na środki i że jest wogóle wiele innych, może mniej uchwytnych przyczyn, jednak w sumie fatalnie wielkiej wagi. W zatargu obecnym między konsumentem a kupcem, towar występuje ze strony kupca nie jako przedmiot przeznaczony do zbytu na każde zapotrzebowanie konsumenta, lecz jako kapitał, który procentuje doskonale leżąc na składzie i procentuje tym lepiej, im dłużej da się przetrzymać.

W ten sposób dochodzi się do wycofania z rynku towaru, dochodzi się do zmniejszenia coraz większego i stałego popytu, na co zdawałoby się nie ma ratunku.

W napaści tej zajmuje konsument stanowisko odporne przez daleko idące powstrzymywanie się od zakupów, co znów powoduje podnoszenie się cen, gdyż kupiec i przemysłowiec musi mieć pewne minimum kapitału do obrotu, na potrzeby domu i t. d.

Uważamy, że kwestja dzisiejszej drożyzny jest sprawą nie tylko zawiłą ze względu na ekonomiczne po-

łożenie kraju, ale też na przeróżnej kategorii wpływy polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne.

Sprawę uregulowania zatargu między niewątpliwie pokrzywdzonym konsumentem a kupcem winien wziąć w swe ręce rząd, nie czekając, aż on sam się w jakikolwiek akurat dla państwa niedogodny sposób załatwi.

Samo ustanowienie cen maksymalnych przy uwzględnieniu najniższych cen dla produktów, które stoją najbliższej szeregu dóbr t. zw. wolnych, t. j. spotykanych w największej ilości, powinno zatarg, o którym w tej chwili mówimy, przynajmniej złagodzić, może ku niezadowolaniu sprzedawcy, jednak z uwzględnieniem konsumenta, który jest przez cały okres wojny stale krzywdzony, daje się mu bowiem wszystko nie tylko w małej ilości, lecz i w najgorszym gatunku. Usiłowania pewne w kierunku zabezpieczenia konsumenta od wyzysku wspaniale zorganizowanej „czarnej giełdy” i lichwy towarowej zapoczątkowało już państwo przez dekrety „o lichwie żywnościowej” i niektóre związki komunalne, jak rady miejskie, sejmiki powiatowe i t. d. przez ustanowienie cen maksymalnych.

Pragnąłbym właśnie wskazać na te nieodzowne warunki, w których państwo, ew. zw. komu. będą mogły użyć swych wpływów w zatargu między konsumentem a kupcem.

Jak wiemy, zdrowe życie społeczne zawsze cechuje czynny, równomierny udział w tem życiu wszystkich elementów w skład społeczeństwa wchodzących. Osłabienie energii u jednych powoduje zawsze złudzenie wzmocnienia się energii innych na niekorzyść pierwszych i dla tego tak straszną wydaje się formuła „walki o byt”, podczas, gdy jest ona tylko funkcją, przyrównaną do scharmonizowanego postępowania wszystkich momentów, składających się na społeczeństwo.

Sprawa uregulowania stosunku pieniądza do towaru, w kierunku podniesienia wartości zamiennej pieniądza stanie się wybitnie aktualną przy przeprowadzeniu reformy walutowej, na którą chyba niedługo będzie potrzeba czekać. Minister Bieliński zapewne postawi ją jako kwestję niecierpiącą zwłoki, bowiem tracimy bardzo dużo na zniżkach kursu pieniądza państw centralnych, które operujemy wewnątrz państwa i w stosunkach handlowych z zagranicą, a od naszej wewnętrznej gospodarki i pożyczek, zaciąganych tam, gdzie wartość pieniądza jest wysoka, najmniej zależą granice zmienności anonimowych marek, koron i rubli.

Wyrażamy na tym miejscu nadzieję, że przy reformie walutowej uwzględnione będą najdalej interesy krajowych kapitałów, co utrudni b. reformę przez skomplikowaną, a konieczną różną ocenę obcych znaków pieniężnych w zależności od miejsca, na którym jako kapitał występują (Królestwo, Poznańskie, Galicja).

Przy tej reformie, jak powiedzieliśmy państwo musi dbać o interesy kapitałów krajowych, musi postawić pewne granice napływowi oszczędności obcych, dbając jednak najbardziej, iżby pieniądz polski miał możliwie najwyższą wartość zmienną z zagranicą.

W tym celu państwo prawdopodobnie zmuszone będzie uciec się do pewnych środków sugestynoprymusowych w stosunku do pieniądza wewnątrz, jak to bardzo sprytnie robili Niemcy, zadając kłam dzisiejszym zwolennikom zasady „laissez faire, laissez passer”. Wobec tego, że państwowość nasza nie jest jeszcze narzuconym „programem” społecznym, to więc społeczeństwo musi dopomóc państwu w jego zamierzeniach, które w tym wypadku pójść po linii interesu społeczeństwa, regulując wartość znaków zamiennych. A o ile chcemy podnieść wartość pieniądza, to musimy wzmocnić jego działalność obiegową i jego siłę w stosunku do przedmiotu kupna. Ustawa lokatorów (może zbyt daleko posunięta w cenach) jest tutaj klasycznym przykładem, w jaki sposób można osła-

bić tendencję zniżkową pieniądza (równoczesne obniżenie wartości w pieniądzach nieruchomości). Społeczeństwo dopomocze państwu do utrzymania wysokiego kursu naszego złotego przez uszanowanie i przestrzeganie cen maksymalnych, ustanowionych przez związki komunalne, rady miejs., sejmiki i gminy, w czym wszystkie muszą się wyraźnie solidaryzować (mam na myśli akceptowanie wypracowanych przez odpowiednie centralne czynniki przeciętnych a sprawiedliwych cen).

W związku z powyższym koniecznym byłoby stworzenie takiej instytucji, która by zajęła się przestrzeganiem cen maksymalnych już dzisiaj. Instytucja taka musi wyjść ze strony społeczeństwa, nie może być państwową, gdyż naszym zdaniem chybiłaby celu. Zasadniczo niepotrzebna była, gdyby wszyscy dostatecznie rozumieli wagę sprawy drożyznianej i występowali przy każdej okazji w obronie konsumenta. Tego jednak u nas niema, mimo biadań i złorzeczeń każdy uważa, że występując przeciwko zdzierstwu np. przybiera rolę agenta urzędu przesładowującego lichwę, każdemu się zdaje, że niesłuszne jest wystąpienie przeciwko kupcowi w chwili, w której jest osobiście dotknięty. Ta elegancja w stosunku do paskarzy kosztuje nas zbyt drogo. Dlatego też na tym miejscu, kończąc niniejsze postawię projekt stworzenia takiej instytucji, która by zajęła się już teraz przestrzeganiem cen przepisanych, stałaby się pomocną na przyszłość państwu, broniłaby interesów konsumentów, ochraniając wartość pieniądza. Związek Obrony Narodowej, który chwilowo z powodu wakacji, zawiesił swe czynności, ma wydział walki z deprawacją moralną, w którego programie jest też zwalczanie lichwy. Konieczne jest ożywienie tego wydziału lub stworzenie niezależnej instytucji, która by te cele za zadanie sobie postawiła. W licznych rozmowach na powyższy temat zauważyłem, że każdy chętnie wstąpiłby do pobocznej organizacji, o ile będzie jak najszerza. Rzucam tu te słowa kilkoro w nadziei, że znajdzie się ktoś, kto zorganizuje w rozsypce

ędących ludzi dobrej woli ku ich pożytkowi, Państwa i społeczeństwa wogóle. Nie należy się bowiem spodziewać, by handel dzisiejszy zmienił sposób postępowania sam, bez nacisku zewnątrz. Jest stare bretońskie przysłowie: „Il y a deux choses que Dieu même ne peut pas faire: un vieil arbre et un genti lhomme“. Tak też i z kupcem: nakazy boskie go nie przerobią — trzeba nacisku ze strony społeczeństwa i ingerencji państwa w imię hasła: „Pro domo sua!“

Stefan Cichowski.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 9 sierpnia (PAT.).

Front litewsko-białoruski.

Między szosą do Słucka a puszcza Nalibodzka i dalej na północny zachód od Mińska wywiązały się nowe walki.

Front galicyjski i wotyński.

Bez zmiany.

Traktat pokojowy z Austrią.

WIEN, 9 sierpnia. (P. A. T.).

Biurowi korespondencyjnym donosi z Paryża: Delegacja pokojowa austriacka otrzymywała pięciodniowy termin do przyjęcia lub odrzucenia traktatu.

Proces Wilhelma.

LONDYN, 9 sierpnia. (P. A. T.).

Biurowi Reutera donosi: Ententa nie zmieniła swego postanowienia w sprawie postępowania przeciw Wilhelmowi. Proces nie rozpocznie się przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

I w Hiszpanji agitują!

MADRYT, 9 sierpnia. (P. A. T.).

Rząd hiszpański polecił uwięzić wielu Niemców, pod zarzutem propagandy komunistycznej w Hiszpanji.

Węgry monarchją?

WIEN, 9 sierpnia. (P. A. T.).

Dzienniki ogłaszają opinię pewnego węgierskiego polityka, którego zdaniem wypadki na Węgrzech zmierzają do restauracji monarchji.

WIEN, 9 sierpnia. (P. A. T.).

Przybyło tu wielu polityków węgierskich, wracających do Węgier. Między nimi znajdują się podobno pełnomocnicy byłego cesarza Karola z ważnymi poleceniami do nowego władcy w Budapeszcie. Jak się zdaje były cesarz Karol porozumiewa się z arcyksięciem Józefem co do ewentualnego objęcia panowania na Węgrzech.

Węgry na drodze do odrodzenia.

„Neues Wiener Tageblatt“ zamieszcza wywiad z Lovaszem, który oświadczył: mamy nadzieję, że znajdujemy się na drodze do zupełnego uspokojenia. W arcyksięciu Józefie nie widziałem nigdy Habsburga, tylko wiernego obywatela węgierskiego. Był on jednym z pierwszych, który złożył przysięgę na wierność węgierskiemu rządowi narodowemu, jego rola w rozwiązaniu przesilenia będzie rolą uczciwego obywatela.

Wydarzenia na Węgrzech będą miały ten skutek, że Węgry w najkrótszym czasie utworzą jednolity i silny rząd.

Porachunki chłopów węgierskich z bolszewikami.

Z Nauen donoszą: Uzbrojeni w siekiery, sierpy i kosy chłopcy węgierscy dokonali w różnych miejscowościach rzezi, mszcząc się na osobach, które brały udział w rządach bolszewickich.

Pod kuratelą.

Nie znajduję innej nazwy na scharakteryzowanie projektu prawa, o którym znajduję wzmiankę w Nr 191 „Czasu“, a mianowicie, że „wszelkie transakcje w przedmiocie zbywania, użytkowania (a więc i dzierżawienia) lub zastawu ziemi uzyskują moc prawną dopiero po zezwoleniu urzędów ziemskich“, nadto ma być przeprowadzona jeneralna rewizja wszelkich umów, zawartych po 1 stycznia 1916 r.

Sądzę, że projekt każdego prawa krytykować wolno, ponieważ prawo istnieje winno dla społeczeństwa, a nie dla doktryny — i lepiej każde prawo wprawdzie przedyskutować, niż przy wykonaniu takiego napotkać na nieprzewidywane trudności i z powrotem je wycofywać.

Cui bono? — jakiz jest cel tego projektu, gdyby mu sądzonem było obrócić się w prawo? Chyba ograniczenie właściciela majątku w dyspozycji tegoż czy pod względem alienacji czy dzierżawy, póki nie nastąpi zapowiadana reforma rolna. Ale czy ten cel ma jakąś rację bytu, skoro w rezultacie ostatecznym ziemia ma być wywłaszczona, w czyjmkolwiek takowa znajdzie się rękę? Cóż mi za różnica, czy ziemię posiada sprzedawca X., czy nabywca Y., skoro jeden zarówno jak i drugi będzie wywłaszczony w swoim czasie? A więc niepotrzebna opieka, która odejmuje prawo własności jeden z fundamentalnych jego atrybutów — prawo dyspozycji (jus abutendi). Powiedzmyż sobie raz otwarcie, czy żyjemy w społeczeństwie, które uznaje prawo własności — i w jakim zakresie — czy też nie. Bo nie tak nie demoralizuje ludzi i paraliżuje wszelkie stosunki, jak wieczna niepewność i ciągłe zmiany z dnia na dzień. A wszak nam zależy powinno na uporządkowaniu naszych wewnętrznych stosunków, chociażby ze względów finansowych i walutowych.

Bywała wprawdzie ingerencja b. Banku Włościańskiego w kwestjach alienacji, ale tylko tam, gdzie Bank dawał pieniądze, a więc był bezpośrednio zainteresowany, a nie jakaś ogólna opieka w rodzaju tej, o jakiej w komedji, zdaje się Ostrowskiego, mówi pewien policyjny „czynownik“, który co do prawomyślności pragnie uczynić przegląd wszystkich osób, zamieszkujących w Rosji.

A wyobraźmy sobie, że wykonanie tak trudnej i głęboko siggającej reformy, jaką będzie wywłaszczenie, nie nastąpi tak prędko; że ustawa pod tym względem nie jest jeszcze ułożona, że przygotowania zajmą wiele czasu; że napotka się na olbrzymie trudności finansowej natury, które tempo jej zwolnią — cóż wówczas? Przez cały ten czas właściciele będą skrupowani i nie będą mieli możności sprzedania lub dzierżawienia choćby kawałka ziemi bez specjalnego zezwolenia Urzędów Ziemskich?

Następnie godzi się zapytać — czem kierować się będą te Urzędy? Jakimi motywami? Jaka będzie w tych razach procedura? Gdy chodzi o najmniejsze zakłócenie posiadania mamy Sądy, Kodeksy, sentencje, motywy wyroków — a gdy chodzi o odjęcie mi jednej z najważniejszych części mojego prawa własności — ma się to odbywać kancelaryjnie?

Niemniej poważne wątpliwości nasuwa projekt pod względem techniczno-prawnym. Co to znaczy, mówiąc nie językiem życia codziennego, lecz operując terminami prawnymi, a od wszelkiego prawa tego wymagać należy — „transakcje w przedmiocie zbywania“? Jak wiadomo, według prawa obowiązującego, przeniesienie prawa własności, gdy chodzi o nieruchomości, następuje po sporządzeniu aktu notarialnego, a według niektórych nawet dopiero po wniesieniu tytułu do wykazu hipotecznego. Czy słowo „transakcja“ w projekcie

oznacza ten moment, kiedy to wszystko zostało już zrobione? Byłoby to derogacją i obrażą Ustawy Hipotecznej. Czy też słowo „transakcja“ należy pojmować w ten sposób, że, jak to było przy b. Banku Włościańskim (który zresztą niejednokrotnie kłócił się z Ustawą Hipoteczną), wprawdzie ma nastąpić spisanie obietnicy sprzedaży, następnie, o ile Urzędy Ziemskie wyrażą swoją aprobatę, nastąpią dalsze fazy?

Niedosć na tem. Od pewnego czasu jesteśmy świadkami bardzo ujemnej, z punktu widzenia prawa, tendencji. Ustawy doby współczesnej zdradzają dążenie do nabierania wstecznej siły. W każdym praworządnym państwie — przynajmniej w dziedzinie prawa prywatnego — surowo przestrzegana jest elementarna zasada, że nowe prawo nie ma wstecznej siły; że każdy może polegać na prawach, istniejących i czynności jego, w granicach obowiązujących ustaw dokonane będą uszanowane. W przeciwnym razie nikt nie byłby pewnym, czy to, co dziś zrobił, nie będzie jutro obalonem — i nie wyszlibyśmy ze stanu chaosu i anarchji. Nie jest zbiegiem okoliczności, że znany socjalista Ferdinand Lassalle fundamentalnie swoje dzieło poświęcił wstępnemu działaniu prawa („System der erworbenen Rechte“). Otwieramy na oścież wrota anarchji, a później, po niewczasie, skarżyć się będziemy, że fałszywie ją daleko nas uniosły.

J. Bekerman.

Ustawa aprowizacyjna.

(Uchwalona na posiedzeniu Sejmu dnia 29 lipca 1919 r.).

1. Prawo handlu pszenicą, żytem, jęczmieniem, owsem i przetworami tych zbóż oraz ich przewóz kolejami i statkami przysługuje wyłącznie rządowi. Handel innymi ziemiopłodami wewnątrz państwa jest wolny.

Przeróbka ziemniaków i handel przetworami ziemniaczanymi podlega przepisom zawartym w art. 6-ym niniejszej ustawy.

2. Przy ministerstwie aprowizacji powstaje jako stały organ doradczy państwowa rada aprowizacyjna, składająca się z 30 członków, w tem 10 posłów sejmowych, 10 przedstawicieli wielkich miast i ośrodków przemysłowych i 10 przedstawicieli zrzeszeń rolniczych. Posłów wyznacza Sejm, zaś resztę powołuje rada ministrów na wniosek ministra aprowizacji. W całej państwowej radzie aprowizacyjnej połowę głosów winni mieć przedstawiciele wytwórców, drugą przedstawiciele spożywców. Przewodniczącym państwowej rady aprowizacyjnej jest minister aprowizacji.

3. Całokształtem spraw aprowizacyjnych w obrębie powiatów kierują organy samorządu lokalnego za pośrednictwem wybranych w tym celu komisji aprowizacyjnych: powiatowych, miejskich i gminnych.

Przewodniczącym każdej z tych komisji jest naczelnik odpowiedniego samorządowego organu, lub osoba przez niego wyznaczona.

Zadaniem komisji aprowizacyjnych będzie dla obszaru każdej z nich: a) regulowanie wyżywienia ludności miejskiej i bezrolnej, w szczególności, w granicach normy przez ministerjum aprowizacji ustalonej, racjonowanie przetworów zboża, udzielanie zezwoleń przewozowych i zezwoleń dla spożywców na zakup drobnych ilości zboża na własną potrzebę wprost u wytwórcy; b) kontrola organizacji upoważnionych do handlu zbożem i jego przetworami, tudzież oznaczenie cen tych przetworów, chleba i innych artykułów spożywczych; c) nadzór nad rozdziałem artykułów pierwszej potrzeby i środków potrzebnych dla produkcji rolnej pomiędzy robotników. Skł d komisji i sposób urzędowania określi osobna instrukcja, którą wyda minister aprowizacji.

4. Wykonywanie uprawnień nadanych mu w art. 1-ym tudzież obowiązku ułatwień w nabywaniu przez rolników i ludność bezrolną artykułów pierwszej potrzeby i środków niezbędnych dla produkcji rolnej, powierza ministerjum aprowizacji w pierwszym rzędzie władzom samorządowym, organizacjom rolniczym i społecznym na warunkach przez ministerjum określonych, udzielając im w razie potrzeby odpowiednich kredytów — w drugim rzędzie wykonać może ministerjum aprowizacji te uprawnienia

i obowiązek powyższy przez własne organizacje handlowe.

Te artykuły pierwszej potrzeby i środki produkcji, które Ministerstwo Aprowizacji posiada, lub w przyszłości nabędzie, winno oddać powyższym instytucjom, w celu rozsprzedania miejscowej ludności.

4a. Rządowi względnie Min. Aprowizacji, w porozumieniu z Państwową Radą Aprowizacyjną przysługuje prawo naznaczenia terminu dostawy następujących ilości zboża: rolnikom posiadającym od 10 do 30 morgów — nie więcej niż 25 kilogr. z morga polsk. ziemi ornej; posiadającym 30—100 morg. — nie więcej niż 75 kilogr. z morga ziemi ornej; posiadającym ponad 100 morg. — nie więcej niż 150 kg. z morga ziemi ornej. Dla producentów posiadających mniej niż 10 morg. termin dostawy oznaczony być nie może.

5. Ceny na zboże i przetwory zbożowe wymienione w art. 1-ym ustanawia minister aprowizacji w porozumieniu z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych i państwową radą aprowizacyjną. Ceny te muszą pokrywać kosztu produkcji w odpowiednim ustosunkowaniu do cen artykułów pierwszej potrzeby.

6. Ministerjum aprowizacji w porozumieniu z państwową radą aprowizacyjną wydaje pozwolenie na przerob ziemniaków w zakładach przemysłowych, określając ilości ziemniaków, jakie mogą uleść przeróbce w każdym zakładzie przemysłowym. W kampanji 1919—1920 r. minist. aprowizacji w porozumieniu z państw. radą aprow. wyda pozwolenie na uruchomienie nielicznej ilości gorzelni dla dostarczenia spirytusu na cele techniczne. Produkcja fabryk przetworów ziemniaczanych, z wyjątkiem gorzelni, jest zajęta na rzecz ministerjum aprowizacji.

7. Wywóz zboża i ziemniaków, tudzież przetworów żywnościowych z nich uzyskany, jest zakazany. Zezwolenia z wyjątkiem wypadków udzielają właściwe organa państwowe, po wysłuchaniu zdania ministerjum aprowizacji i państwowej rady aprowizacyjnej. W razie zgodnego sprzeciwu obu tych czynników, zezwolenie na wywóz nie może być udzielone.

Art. 8 przyznaje nadzór nad działalnością władz min. aprowizacji, art. 9 ustanawia kary od 14 dni do 6 miesięcy, lub grzywnien od 100 do 10.000 mk.

Sądy doraźne w Kongresówce.

„Monitor Polski“ zamieszcza rozporządzenie rady ministrów co do wprowadzenia sądów doraźnych w okręgach sądów apelacyjnych warszawskim i lubelskim, a to w myśl art. 2 ustawy sejmowej z dn. 30 marca r. b. Rozporządzenie to przewiduje sądy doraźne w wypadkach bandytyzmu, robozu, wymuszeń, uszkodzenia telegrafu i telefonu, przeznaczonego do użytku publicznego lub rządowego, uszkodzenia mostu, toru lub drogi żelaznej, lub też znaku ostrzegawczego, ustawionego dla ochrony bezpieczeństwa komunikacji kolejowej.

Dla p. Morgentau'a

Biurowi Pracy Społecznej w Warszawie przesłało do Komisji senat. Morgentau'a w dosłownym przekładzie angielskim pełny tekst znanego dekrety o równouprawnieniu żydów z dnia 5 czerwca 1862 r., wydanego przez polską Radę Stanu autonomicznego Królestwa Polskiego za rządów cywilnych margrabiego Aleksandra Wielopolskiego.

Dekret ten, ogłoszony w tomie 60 „Dziennika Praw“ z r. 1862, str. 19, obowiązuje dotąd i stanowi niezbitą świadectwo, że żydzi u nas od 1862 r. posiadają równe z Polakami prawa cywilne i polityczne (wyborcze, zajmowania urzędów i t. d.); jeżeli zaś dekret zaleca im, aby zaniechali używania w aktach publicznych języka niemieckiego w szacie hebrajskiej, czyni to w celu zrównania ich z ludnością krajową, tak jak to uczyniono we wszystkich innych państwach.

Z tego aktu Komisja sen. Morgentau'a przekonać się może, że rząd polski z własnej woli przyznał żydom równe prawa jeszcze na 57 lat przed Kongresem wersalskim.

Radomska Parowa dystylarnia M Dzikulski

Kolegom i koleżankom i wszystkim którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p.

EDWARDA STEFANA CZOJA
serdeczne Bóg zapłać składają stroskana żona i dzieci.

Upada tem samem wszelkie twierdzenie, że żydzi dotąd nie mają w Polsce równych praw; twierdzenie to dotyczy może tylko b. rządu rosyjskiego, ale nie prawodawstwa polskiego.

Chłopi bawarscy przeciwko socjalizacji.

(Arbeiter Zeitung 19 lipca.) Zjazd chłopów i robotników rolnych Bawarii powziął następującą uchwałę.

Chłopi odrzucają ze względów zasadniczych każde upaństwowienie lub uspołecznienie rolniczych narzędzi produkcji i przedsiębiorstw rolnych. Tego rodzaju środki nie dadzą się połączyć z charakterem rolnictwa i nie mogą podnieść jego sił produkcyjnych, a raczej ją muszkodzą. Rady chłopskie uznają potrzeby racjonalnie prowadzonej wielkiej własności rolnej, sprzeciwiają się jednak wszelakim politycznym lub gospodarczym przywilejom wielkiej własności i żądają, aby istniejąca wielka własność dostarczyła ziemi pod nowe gospodarstwa chłopskie i dla powiększenia małych gospodarstw. Zysk wojenny w formie wielkiej własności rolnej i źle gospodarowana wielka własność powinny zostać planowo rozdzielone.

W jaki sposób zdobywane są w Budapeszcie mieszkania.

W Budapeszcie panuje podobnie wielka nędza mieszkaniowa jak u nas. W ostatnich jednak czasach sprytniejsi wynaleźli sobie doskonały sposób na zaradzenie biedzie. Rząd bolszewicki wydał mianowicie rozporządzenie, iż żonaci mają przy rozdziale mieszkań pierwszeństwo przed osobami stanu wolnego. W celu zdobycia mieszkania urządzali się więc niektórzy ludzie w ten sposób, iż żenili się z pierwszą lepszą kobietą, a otrzymawszy na tej podstawie mieszkanie, w dwa dni później rozwodzili się. Mąż sobie na lewo, żona na prawo, a — mieszkanie było — kto chce, niech wierzy.

Mianowanie gen. Roji.

„Gazeta Warszawska“ ponosi: że General Roja, dotychczasowy dowódca II Dywizji Legjonów, która w ostatnich czasach wielokrotnie odznaczyła się na froncie litewsko-białoruskim, został mianowany dowódcą okręgu generalnego w Kielcach.

Służba bezpieczeństwa.

Komisarz rządowy na powiat Radomski rozesłał do wszystkich funkcjonariuszów policji państwowej, miejskiej i powiatowej okólnik następującej treści:

Z dniem 1 sierpnia r. b. na podstawie ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. wcielone zostały wszystkie dotychczasowe organizacje Straży bezpieczeństwa publicznego (policja, milicja i straża wszelkiego rodzaju) w jedną organizację państwową służby bezpieczeństwa.

Na czele Policji w powiecie stoi Komendant powiatowy policji, na czele policji w mieście Radomiu Komisarz Policji, niżsi funkcjonariusze dzielą się na starszych przodowników, przodowników, starszych posterunkowych i posterunkowych.

W każdej gminie znajduje się stały posterunek policji państwowej.

W zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia podlega policja głównemu komendantowi i okręgowym komendantom, w zakresie zaś służby bezpieczeństwa i czynności wykonywanych władz państwowych podlega policja powiatowa mnie jako powiatowemu Komisarzowi rządowemu, a w mieście Radomiu jako przedstawicielowi państwowej władzy administracyjnej.

Jedynie Urzędy Prokuratorskie i władze sądowe mają prawo wydawania bezpośrednich zleceń zgodnie z przepi-

sami, zawartymi w ustawie postępowania karnego.

W zakresie kompetencji władz samorządowych obowiązana jest policja udzielać pomocy na wezwanie w granicach żądania ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

W tej chwili ostatecznej organizacji służby bezpieczeństwa publicznego zwracam się jako zwierzchnik tej służby do wszystkich funkcjonariuszów, aby czynności ich cechowały zawsze bezwzględne poszanowanie praw i zarządzeń wszystkich obywateli Państwa Polskiego w równej mierze obowiązujących.

Zorganizowani i wyszkoleni na wzór wojskowy, dobrze uposażeni, korzystają funkcjonariusze policji z wszelkich praw i prerogatyw, służących urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym.

Jako organa wykonywające prawne zarządzenia władz państwowych muszą funkcjonariusze policji posiadać wszystkie właściwości organów państwa państwowego t. zn. działać sprawiedliwie, bezpartijnie, stanowczo, uczciwie i karnie. Podobnie jak armia broni granic państwa, jego bytu samodzielnego i swobód obywatelskich tak policja broni porządku wewnętrznego i strzeże praw i przepisów, ład społeczny zabezpieczających, służba to więc równie ofiarna i zaszczytna, wymagająca tych samych cnót co obowiązek żołnierza.

Wystrzeganie się wszelkiej samowoli, niebranie udziału w waśniach politycznych, karność, odwaga, uczciwość w postępowaniu, wszystko to zapewni rychło funkcjonariuszom policji szacunek współobywateli, a co za tem idzie uznanie, zaufanie i posłuch.

Natomiast będą wszystkie wykroczenia funkcjonariuszów surowo karane, albowiem Polskę budować mogą tylko ręce ludzi czystych ojczyźnie i narodowi oddanych.

Powiatowy Komisarz rządowy
Gniewosz.

Radom, d. 5 | VIII 1919 r.

Szkolnictwo zawodowe.

Od p. Z. Słomińskiego Prezesa Rady Szkolnej Okręgowej, miasta Radomia i V. Prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników ziem Radomskiej otrzym. co nast:

Konferencja w sprawie zorganizowania Szkolnictwa Zawodowego, która odbyła się w Radomiu 18, 19 lipca, poleciła mi przeprowadzenie prac przygotowawczych w tym kierunku.

Za pośrednictwem więc poczytnego pisma Szanownego Pana Redaktora uprzejmie zwracam się do wszystkich osób którym sprawa ta należy na sercu, by z dn. 24 Sierpnia r. b. zechcieli pofatygować się na zebranie do Sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, Lubelska 41 (w podwórzu) dla omówienia wszystkich szczegółów związanych z założeniem Szkół Zawodowych na ziemi Radomskiej i powołania do życia Związ-

ku Instytucji, osób, miast i powiatów w celu materialnego i normalnego ich porparcia.

Nie będę tu podkreślał jakie dla kraju ma znaczenie dobrze postawione Szkolnictwo Zawodowe, sprawa ta bowiem mówi sama za siebie, to też mam nadzieję, że zebranie nasze wyda owocne rezultaty.

Sprawozdanie Posła Strzembalskiego.

W środę dn. 6 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Nar. Klubu Robotniczego odbył się wiec sprawozdawczy posła Wł. Strzembalskiego. Pierwszą część wiecu poświęcił Posel pamięci męczeńskiej śmierci członków Rządu Narodowego straconych przez moskali na stokach cytadeli Warszawskiej i bohaterskim druzynom strzeleckim, które w dniu 6 sierpnia 1914 przekroczyły granice b. Król. kongres. pod wodzą dzisiejszego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Pamięć poległych bohaterów zebrani uczcili przez powstanie. Drugą część wypełniło szczegółowe sprawozdanie z działalności poselskiej posła Wł. Strzembalskiego podczas trwania pierwszej sesji sejmowej. Następnie wyłoniła się ożywiona dyskusja głównie na temat braku chleba w mieście i wadliwej aprowizacji, oraz chronicznego braku mieszkań. Następne wiece sprawozdawcze odbędą się w przyszłym tygodniu.

Jutro d. 11 Sierpnia 1919 r.

Aaygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	98.89
500	„	za	494.45
1000	„	za	988.89
5000	„	za	4944.45
10000	„	za	9888.89

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dział: Wawrzyńca, Pauli.
Jutro: Zuzanny, Tybarc.
Wschód słońca o godzinie 4.40. Zachód o godzinie 7.29

Radom, 9 sierpnia.

— Na Skarb Narodowy. Administracja „Głosu Radomskiego“ przekazała Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Radomiu ofiary, złożone w Administracji do dn. 1 b. m. na Skarb narodowy.

Według otrzymanych pokwitowań: z dn. 8 lipca b. r. za № 1153, z dn. 26 lipca b. r. za № 61304 i z dn. 9 sierpnia

nia b. r. za № 61309 — ogółem złożono: koron: w banknotach 16.313, w srebrze 380, w niklu kor. 50 hal. 30, miedzianych k. 3 hal. 59.

marek: w banknotach 5, w złocie 60, w srebrze 43, niklowe 5 fenigów.

rubli: w banknotach 152, w złocie 140, w srebrze 324, bilonem 433.45 kop., miedzianych 35 rb. i 3/4 kop.

Złotych polskich papierowych 5.

Pozatem w przedmiotach: złotych sztuk 5, wagi 96 gramów, srebrnych szt. 67, wagi 667 gr., miedzianych 46, wagi 25 gr., zegarek złoty № 9676 i 2 obrączki złote, wagi 9 gramów.

— Zjazd X X. prefektów dfacezji Sandomierskiej. Termin zjazdu z powodów niezależnych od Zarządu Związku zostaje przesunięty na 25 i 26 sierpnia. Głównym referentem będzie znany pedagog ks. prałat Slepicki.

— Będą papierosy w Radomiu. Dowiadujemy się, że jedna z firm radomskich zakupiła w Szwajcarii 10.000.000 sztuk papierosów oraz 200.000 cygar. Obecnie sprowadzenie tych papierosów jest uzależnione od władz. Wrazie zezwolenia na transport w najbliższym czasie należy się spodziewać papierosów dobrych i stosunkowo tanich, teraz zaś spadku cen wyrobów tytoniowych, bowiem paskarze starają się będą wszystko wyprzedzać.

— Odnaleziono konie. Policja powiatowa radomska, prowadząc dochodzenie w sprawie kradzieży klaczy i ogiera u gospodarzy: Jana Podrygały i Michała Holumińskiego, popełnionej w nocy z dn. 2 na 3 b. m., — odnalazła konie, które były ukryte w lesie Kończykiem. Odnalezione konie wrócono poszkodowanym gospodarzom. W celu wykrycia sprawców kradzieży prowadzi się śledztwo.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego.“

— Na Polski Czerwony Krzyż. Bronisławostwo Suligowscy składają kor. 30 zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Edwarda Stefana Czoja.

— Na konferencję św. Wincentego a Paulo Stow. Wiaść. Sklepów Spożyw. kor. 232.

AMBULATORJUM

istniejące od 20 lat
D-PA ANTONIEGO TUCHENDLERA
dla chorób żołądka i kiszki przeniesiona na ul. KRÓLEWSKA Nr. 6 m. 8 w Warszawie godziny przyjęć od 1 do 3. 2848-4

OCET z OWOCÓW

na estragonie 2857-3

POLECAJĄ:

W SWOICH

Stu sześćdziesięciu sklepach.



Założyciele Spółki Akcyjnej

POD NAZWĄ

Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami

ogłasza na zasadzie postanowienia pp. Ministrów Przem. i Handlu oraz Skarbu

SUBSKRYPCJE

na 6000 sztuk akcji imiennych po 500 marek każda. Wpłaty po 175 marek na jedną akcję przyjmują do 1 września r. b.

W Radomiu i na terenie Ziemi Radomskiej:

Oddziały Banku Handlow. w Warszawie. Oddz. Banku Związku Ziemian.
Oddział Banku Ziemskiego. Spółka Rolna Radomska i Agentury.
Oddziały Związku Ziemian.

Założyciele: Konstanty Abłamowicz, Zygmunt Chrzanowski, Jan Ludera, Stanisław Mikułowski-Pomorski, Feliks Sommer Eustachy Korwin-Szymanowski, Feliks Wojewódzki.

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.

Warszawska Szkoła Położnych

przy Miejskich Zakładach Położniczych, Ilość uczennic ograniczona.

Kurs roczny rozpoczyna się **1 Października i 1 Kwietnia**.
Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. st. Warszawy. Wydział Szpitalny **ul. Jasna Nr. 1.** 2872—2

Egzamina wstępne do państwowego męskiego Seminarjum

nauczycielskiego

W RADOMIU

odbędą się w dn. 1 i 2 września.

Miejsc jest bardzo mało.

2740—

W tym samym terminie odbędzie się egzamin
na kurs wstępny (prywatny).

Wojskowy Urząd Gospodarczy

sprzedaje jelita bydlęce i rogi. Foksalna 39. 2873—6

Spółka Rolna Radomska

poleca:

Szpagat do wiązańek

oryginalny amerykański „MANILLA“.

Centrala w Radomiu ul. Marjacka 12.

Filje: w Ostrowcu, Opatowie, Sandomierzu, Staszowie, Końskich, Koźmierzach i Opocznie. 2845—4

STOWARZYSZENIE WĘGIERSKICH ZIEMIAN

Ekspozycja dla zbytu WINA Lublin, Podwale 7.

poleca: 2808—6

wina węgierskie tylko w beczkach franko piwnica w Lublinie.

Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

Lubelska 41.

Cement, smołowiec, wapno, dachówka „ETERNIT“, posadzka dębowa, żelazo, blacha ocynkowana.

Wielki wybór gwoździ

Płecyki, kucbenki, odlewy kuchenne, zamki, zawiasy, okucia.

2865—8

Hurt i detal

Ceny umiarkowane.

Zarząd 8-mio klasowego Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego w Radomiu,

ogłasza, że egzaminy wstępne oraz uzupełniające rozpoczną się dnia 26/VIII o godz. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarja we wtorki, środy i czwartki od godz. 11—12.

2855—3

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Ludwikowski, zamieszkały przy ulicy Zgodnej № 9 w Radomiu, niniejszym obwieszcza, że dnia 15 Października 1919 roku o godzinie 10 rano, w Sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu, wyznaczona została sprzedaż, przez licytację, nieruchomości majątku we wsi Tychowie gminy Mirzec, powiatu liżckiego, ziemi Radomskiej, pozostałego po zmarłym Janie Dygasie, składającego się z 11 morgów 275 prętów ziemi z osady włościańskiej zapisanych w tabeli likwidacyjnej wsi Tychów pod № 28, bez zasiewów i budynków.

Na opisanej części majątku znajdują się budynki: 1) dom drewniany, stodoła i piwnica należące do Błażeja Grudnia, 2) żrąb nowo-budowanego domu, ziemianka, obora i bróg, należące do Franciszka Dygasa, podlegające usunięciu przez ich właścicieli z chwilą sprzedaży tej części osady.

Powyżej opisany majątek urządzonej hipoteki niema, w zastawie nie jest, serwitutów niema; znajduje się w posiadaniu Jana i Sabiny małżonków Kuc i sukcesorów po Janie Dygasie i Wincentemu Niewczas przysługuje prawo dożywotniego korzystania z jednej morgi ziemi z tej części osady z uprawą jej i utrzymaniem jednej krowy.

Licytacja rozpocznie się od sumy 4.700 rubli wwyż i od licytanta wymagana jest kaucja w kwocie 470 rubli i legitymacja o jego włościańskim pochodzeniu.

Opis i wszelkie dokumenty dotyczące sprzedawanego majątku mogą być przeglądane w kancelarji Sądu Okręgowego w Radomiu w godzinach urzędowych.

2857—1

Komornik Sądowy Ludwikowski.



Ból głowy i migrena
radycznie leczą ogólnie znane
proszki „MIGRENO-NERVOSIN“
z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne.
„Migreno-Nervosin“ w oplatkach falsyfikaty!!

Uwaga! Oryginalny!

PALATYN

firmy „T-wo Farbiarskie“.

Jeśli chcesz farbować i odzyskać prawdziwy kolor, żądaj tylko

Palatyn „T-wo Farbiarskie“

Szeps. Rapoport i S-ka.

Żądać wszędzie!

Skład Fabryczny: **Łódź, Południowa 24**

Farby anilinowe w 40 kolorach

1/1 i 1/2 Ko po cenach tanich.

286—1

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82.

Przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

**Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego**

w Radomiu Plac 3 Maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje 2 majątki ziemskie pod Radomiem 12—15 włók z budynkami inwentarzem i zasiewami. Do sprzedania fabryka świec woskowych i sztucznych z urządzeniem i materiałem.



Choroby. Żółdka, Ki-szek, obstrukcje leczy „Szwajcarskie gorzkie ziola D-ra Bauera“. Żądać w aptekach, składach aptecznych. 2259—49

A. Małeckie

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwale i kasetki żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z matercami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

W SKARŻYSKU

względnie w drodze do Radomia zgubiono odpis dyplomu uniwersyteckiego, świadectwo z rachunkowości państwowej i metrykę wystawioną na nazwisko Antoniego Kappia. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Stefan Gorzyckiewicz mechanik telegrafta w Skarżysku. 2858—3

Zgubiono

dnia 1 sierpnia książkę, w której było 920 k. dowód na kupno ziemi na sumę rb. 1.000 na imię Arona Gluzmana i dowód na rb. 1.300 za skonfiskowany towar przez austriaków. Uprasza się łaskawego znalca o przesłanie gm. Jedlnia Kasper Michalski. 2874—1

Fortepian „firmy Małeckiego“ krótki do sprzedania. Wiadomość Kościelna № 8 m. 3 do 11 rano i od 1 do 3-ciej w południe. 2875—3,


Muzyki fortepianowej udziela utalentowana pianistka, Warszawskiego Konserwatorium Marjacka 3a, m. 3. 2876—1

Zgubiono legimację na nazwisko Abrama Szmulca Kaca wydaną przez Mag. Rad. dnia 0/6 19 r. za № 3012. 2870—1

Nauczyciel szkół średnich poszukuje mieszkania od 1-go Września pośrednictwo i wskazanie będzie wysoko wynagrodzone. Oferty pod Nauczyciel Administracja „Głosu“. 2842—3.

Do sprzedania w Radomiu oficyna jedno piętro w dobrym punkcie, ogród owocowy, front do budowy, mieszkanie dla właściciela cena 34.000 rb. Wiadomość w Administracji. 2856—2

Kaszel, chrypkę, duszność



usuwać „Pastyki Belgijskie“ z marką „Kogut“ (Krajowe Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyki Belgijskie“ z marką „Kogut“. 2260—40